Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 65 Kraków, niedziela 20 marca 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

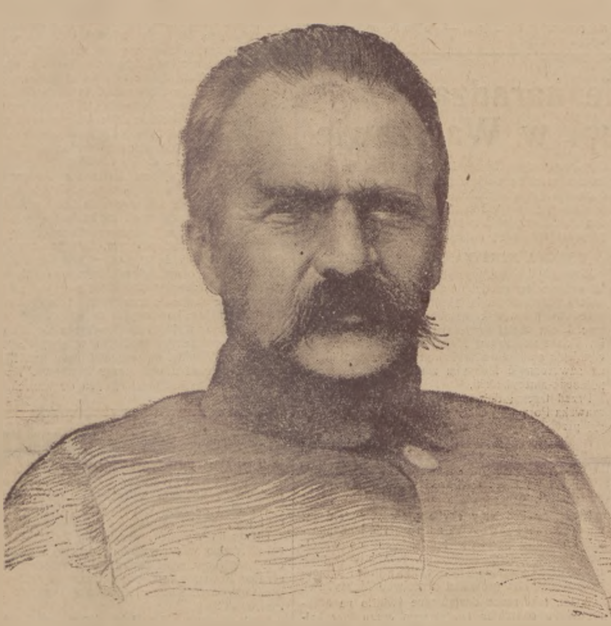
Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

[illegible] 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670



Marszałek Józef Piłsudski

(Fot. J. Kuczyński, Kraków)

W dniu dzisiejszym (19 marca) imieniny marszałka są uroczyście obchodzone w całej Rzeczypospolitej.

Wielki przemysł

zamiast błogosławieństwem jest klęską narodową

Słyszymy ciągle głosy, że Polska musi być uprzemysłowioną. Widzimy też czyny w tym kierunku. Z samego rolnictwa kraj, mający pretensję być wielkiem państwem i utrzymujący odpowiednią do tych ambicyj maszynerję biurokratyczno-militarną, żyć nie może. Jak swego czasu Wilhelm II wołał, że Niemcom należy się miejsce w słońcu, tak i u nas wołają, że tylko przemysł może nam zapewnić należne miejsce w świecie.

Są to głosy **zupełnie słuszne.** Dziś, kiedy stosunki między narodami polegają na wymianie towarów, a od objętości tej wymiany zależny jest dobrobyt, co widzimy na tak wymownym przykładzie Anglji i Niemiec, żaden kraj nie może zasklepić się w minionych formach gospodarczych. A taką dla Polski minioną formą jest rolnictwo. Cóż z tego, że mamy blisko trzy czwarte ludności zajmującej się rolnictwem, kiedy stoi ona na tak niskim poziomie technicznym, że **nawet w latach urodzaju wywóz zboża naraża wyżywienie kraju!?** Cóż z tego, że mimo niebezpieczeństwa przecież się wywozi, kiedy płacimy za to wysokiemi cenami wewnętrznemi i — co dla każdego organizmu gospodarczego jest najgorsze — zmniejszaniem konsumcji!?

Wyjście więc z tej sytuacji leży w **uprzemysłowieniu kraju.** A warunki po temu są wprost idealne. Jesteśmy krajem tak bogatym w surowce, mamy ludność robotniczą tak inteligentną, tak pracowitą i — niestety — o tak małych wymaganiach życiowych, że można na tych dwóch filarach: na surowcach i robotnikach zbudować potężny gmach przemysłowy. Możnaby mu nawet dać pewne fundamenty gdyby ten przemysł z konieczności nie musiał być nastawiony na wywóz, ponieważ rynek wewnętrzny z powodu swego ubóstwa jest tak mało pojemny.

Mając warunki dla zbudowania wielkiego przemysłu, korzystamy z nich nie jako — powiedzmy — z daru nieba, który należy odpowiednio wyzyskać, ale przeciwnie — marnujemy je, obracamy na szkodę ogółu a na korzyść jednostek czy choćby grup. Weźmy np. **węgiel,** który jest nerwem wszelkiego przemysłu. Mamy **niezmierzone bogactwa węglowe;** mamy — to jest tysiąckrotnie dowiedzione — **górników — mistrzów w swym zawodzie, pracujących intensywniej niż przed wojną.** I cóż się dzieje? Uprawia się z tym węglem gospodarkę **rabunkową, rabuje się państwo i konsumentów, aby jednostki się bogaciły.** Mieliśmy w ubiegłym lecie świetną konjunkturę: wywóz do Anglji; konjunktura w sposób naturalny ustała, pozostały nam stare drogi wywozowe: do Austrji, Czech, państw skandynawskich. Wywożże węgiel, kiedy zachłanność właścicieli jest tak wielka, że nie liczą się z konjunkturą, tylko **dyktują niemożliwe do osiągnięcia ceny, a rezultat: tracimy te rynki zbytu.** A jeżeli coś z nich się utrzymuje, to **kosztem publicznym,** kosztem zniżek taryf kolejowych, które powodują **deficyt kolejowy** i pociągają za sobą — jak kolej twierdzi — niemożliwość poprawy bytu pracowników.

Nasze centrum węglowe: **Górny Śląsk, coraz więcej upada.** W jednym miesiącu lutym wywoz węgla górnośląskiego spadł o blisko ćwierć miljona ton; w podobnej proporcji **spadł wywóz do Danji, Szwecji, Austrji, Czech. Jeżeli spadek będzie się odbywał w temsamem tempie i w tychsamych rozmiarach, to za kilka miesięcy wywóz wogóle ustanie,** a wtedy częściowe obecnie wydalanie górników zamieni się w masowe i **Górny Śląsk zaroi się od bezrobotnych** — ze wszystkiemi niebezpiecznemi skutkami takiego stanu rzeczy.

W tym samym czasie, **kiedy niebezpieczeństwo już jest tak bliskie, wielki przemysł uprawia swą politykę prowokowania robotników z jednej, a napychanie kieszeni rozmaitym dyrektorom z drugiej strony. Górnikom proponują przemysłowcy zmniejszanie zarobków, dyrektorzy zaś i tacy, których tak nazywają, pobierają tysiące dolarów miesięcznie.** Przecież na konferencji z prof. **Kemmererem** w Krakowie w ubiegłym roku przedstawiliśmy tego **raka dyrektorskiego,** żerującego na słabem ciele naszego przemysłu, a czy od tego czasu coś w tych stosunkach się zmieniło? Owszem, zmieniło się o tyle, **że górnikom pod rozmaitemi tytułami zmniejszano zarobki, dyrektorzy zaś otrzymali tłuste tantjemy z jeszcze tłustszych zysków eksportowych w 1926 r.**

A czy np. **w przemyśle włókienniczym** jest lepiej? Czy przybywających do Łodzi nie uderza widok **wspaniałych pałaców baronów nicianych i nędznych domów na przedmieściach, w których cisną się ci, z których pracy te pałace urosły?** Gdyby tak zwane wydatki administracyjne — bo wydatki na produkcję są stosunkowo minimalne — zmniejszono choćby o połowę, byłyby pieniądze na polepszenie płac robotników pracujących i byłyby pieniądze na zatrudnienie tych, którzy pracy nie mają. Ale cóż! Bezrobotny z rodziną musi żyć z 50 do 70 zł. miesięcznie, podczas gdy dyrektor przedsiębiorstwa — znamy takie wypadki — **pobiera 20 tysięcy zł. miesięcznie.**

Przemysłowcy nasi uprawiają politykę, scharakteryzowaną słowami: a po nas potop! Byleby chwilowo jak najwięcej zarobić, byleby od państwa wydostać subwencje w formie zamówień czy obniżenia taryf, to dla nich wystarcza. Jaka będzie przyszłość kraju, co ich — przeważnie ludzi obcego pochodzenia i w niczem z nami niezwiązanych — to obchodzi? Zarobić, wywieść za granicę, tam wesoło żyć — oto ideał takiego przemysłowca i takiż jego dyrektora. O rozszerzenie rynku zbytu, o umożliwienie robotnikowi egzystencji, nie mówiąc już o zrobieniu z niego konsumenta, o to on nie dba, bo rozum jego nie sięga poza horyzont jego gabinetu, w którym razem z dyrektorem robi bilans roczny, obliczając ilość ulokowanych zagranicą dolarów i funtów.

Nasi przemysłowcy umieją tylko pod jednym względem naśladować wzory zagraniczne: pod względem tworzenia organizacyj lewiatańskich czy o innych nazwach. Na tem polega cała ich sztuka, aby mieć w rękach instrument do wywierania nacisku na zarobki robotnicze. Wysyłają się na sprowadzenie wszystkich przemysłowców pod jeden kapelusz, bo wtedy mogą rządowi i robotnikom pokazać jedną pięść. Innych, dalszych horyzontów oni nie mają — dla nich najszerszym ho-

ryzontem jest obniżenie płac o kilka procent. **Ta polityka i popieranie przez państwo tej polityki musi się skończyć. Państwo musi mieć przemysł, ale nie może go wydać w ręce takich ludzi, którzy go zabijają.** Nie będziemy czekali, aż „fala krzywd wróci" — sami o krzywdę się upomnimy, o krzywdę ludzką, o krzywdę państwa.

Jaka szkoda, że p. wicepremjer w toku rozmowy z delegacją nie uprzytomnił sobie, że poza nosem istnieją jeszcze inne organa, których czynność albo bierność jest też ważną rzeczą dla normalnych funkcji życiowych. Gdyby np. był sobie przypomniał, że język służy niezawsze do gadania, a czasem do wyrażenia czegoś innego aniżeli się myśli...

—ooo—

Naprawić drogi i zatrudnić bezrobotnych!

Z całego kraju donoszą, że skutkiem odwilży przysłowiowe polskie drogi uległy w wielu miejscach ogromnemu zniszczeniu tak dalece, że niejednokrotnie są niedostępne nietylko dla automobili, ale nawet dla ruchu kołowego i osobowego. Nie chodzi nam o luksusowy ruch automobilowy, ale o komunikację autobusową, która ma ogromne znaczenie dla ludności niezamożnej. To też w **interesie ogółu leży jak najszybsza naprawa zniszczonych dróg, przyczem znalazłyby pracę tysiące bezrobotnych.** A przecież oprócz bezrobocia w miastach mamy także bezrobocie po wsiach wskutek przeludnienia i rozdrobnienia własności chłopskiej.

Przy naprawie dróg w miastach (koniecznej także w Krakowie) znaleźliby pracę miejscy bezrobotni, po wsiach wiejscy, którzy wobec nadejścia przednowku znaleźli się w krytycznem położeniu.

Rząd powinien na ten cel wyasygnować natychmiast odpowiednie fundusze. — Tymczasem dzięki „poprawkom" Senatu do budżetu musi Sejm zająć się ponownie budżetem, — co może opóźnić jego wprowadzenie.

Nad czem się naradzali i co orzekli biskupi w Warszawie

W chwili pisania tych słów nie mamy jeszcze pełnego tekstu orędzia biskupów, zebranych na zjazd w Warszawie. Najważniejsze wszakże ustępy tej odezwy zostały powtórzone przez „Czas" i „Głos Narodu".

Otóż pierwszy z tych dzienników cytuje następujący fragment **skarg biskupich:**

BEZKARNOŚĆ KOMUNIZMU?

„Na wspólnych konferencjach naszych zarówno dawniej odbytych jak i obecnie omawialiśmy oprócz spraw związanych z konkordatem przedewszystkiem niebezpieczeństwa zagrażające religii katolickiej w Polsce. Niebezpieczeństwa te widzieliśmy w rozszerzającej się publicznie **bezkarności komunizmu**, w rozpasaniu obyczajów, w **widowiskach publicznych naigrawających się z wymagań przyzwoitości** i poczucia moralnego — w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, w uderzaniu pewnej części prasy na religię i kościół, **w szerzeniu się sekciarstwa, dzięki poparciu wpływowych czynników."**

Nie wiemy, jakich kar, sroższych jeszcze, domagają się pp. biskupi przeciwko komunistycznej agitacji? Sroższych, gdyż przecież na temat jakiejś „bezkarności", jak twierdzi orędzie, nie można prowadzić dyskusji.

Jak zapatrujemy się na prześladowanie komunizmu pisaliśmy niejednokrotnie. Nie będziemy więc powtarzali naszych argumentów.

KATOLICYZM KOPCIUSZKIEM W POLSCE?

Dalej panowie biskupi prawią o niebezpieczeństwach, czyhających w Polsce rzekomo na katolicyzm.

Komunizm jest bezkarny, a Kościół katolicki — w strasznych opałach! — Właśnie niedawno zapadło w Polsce kilka wyroków, niezwykle surowych, za uchybienie godłom religijnym; mieliśmy niedawno głośną dyskusję z powodu okólnika p. Bartla o trzykrotnej spowiedzi uczniów — czyli z powodu nadmiernej gorliwości — **ponadkonkordatowej nawet** — w dogadzaniu żądaniom kleru.

Panowie biskupi prawią o faworyzowaniu „sekciarstwa" przez jakichś wysokich protektoratów.

Faworyzowanie takie, że żadna nowa gmina religijna nie została zalegalizowana a husnowcy uciekli się aż do podszywania pod prawosławie, ażeby tą pośrednią drogą uniknąć prześladowań.

ŹRÓDŁA NIEMORALNOŚCI

Panowie biskupi piszą o moralnym upadku. Ale piszą przeważnie o jakichś podkasanych widowiskach, ale u siebie w obrębie swoich diecezyj wyklinają modne stroje lub tańce... Tymczasem zło może gdzieindziej się korzeni?

Ta straszna fala wszelkiego rodzaju nadużyć pieniężnych, ta wzmożona nieludzkość w wyzyskiwaniu swojej przewagi pieniężnej nad pracownikiem (na zjeździe biskupim nie zastanawiano się wcale nad takiem zjawiskiem, jak powody strajku łódzkiego) — te wszystkie jaskrawiej po wojnie występujące plamy moralne nie zainteresowały zjazdu.

Dlaczego moralność sprowadzać się ma np. do dłuższych sukien?

CZY ISTOTNY CHRYSTJANIZM?

Po ciemnym obrazie biskupi wystawiają na widok nie bardzo z nim uzgodniony obraz, który ich przepełnia radością: Oto, że „całe odłamy społeczeństwa" coraz bardziej garną się do nauki Chrystusowej. Nie dawniej, niż wczoraj przytaczaliśmy charakterystyczne rozprawianie się „Głosu Narodu" z lwowską „Gazetą Kościelną". **Była ta scenka zazdrości na tle konkurencji chadeckiej i endeckiej o głosy wyborcze, które mogą tym lub tamtym doprowadzić księża. Czyż biskupi nie zgodzą się z nami, jakie to pobudki powodują pozorny przyrost tendencyj religijnych w Polsce?**

SPRAWA MEKSYKAŃSKA NA ZJEŹDZIE

Wreszcie biskupi wysłali depeszę do Meksyku. W depeszy tej upodobniają (sądząc z „Głosu Narodu") prześladowania, **którémi carat ścigał był narodowe pierwiastki katolicyzmu, a zwłaszcza unję, którą chciał przełamać dla celów rusyfikatorskich, z sytuacją w Meksyku, gdzie rząd ma do czynienia z buntem klerykalnym i to w chwili, gdy na suwerenność Meksyku zastawia sidła kapitał** północno-amerykański.

Przed trzema dniami endecka „Gazeta Warszawska Poranna", chcąc przedstawić grozę represyj przeciwko buntownikom pisała:

„Ciekawe jest, że obok protestu episkopatu amerykańskiego, który **wezwał rząd Stanów Zjednoczonych od interwencji**, z podobną petycją wystąpili **duchowni wyznań ewangelickich."**

Niedalecy będziemy chyba prawdy, twierdząc: nie solidarność zawodowa ani rozbłysk humanitarności skłoniły pastorów tamtejszych do współdziałania z klerem katolickim, lecz **interes polityczny**, lecz uleganie nagonce, którą prasa północno-amerykańska prowadzi przeciwko Meksykowi.

A ten fakt rzuca dostateczne światło na **antynarodowy charakter** tamtejszego buntu klerykalnego. Równocześnie zaś stwarza jaskrawą linję demarkacyjną pomiędzy **naszymi Podlasiakami za caratu i ich uczuciami narodowemi, a jakimś indyjskim szczepem Yaki** na kresach meksykańskich.

Lepiejby może było, ażeby owa meksykańska depesza biskupia obeszła się była bez aluzyj do przeszłości polskiej...

UWAGI

—o—

Nos p. Bartla

P. wicepremjer pochwalił się, że ma dobry nos, że wszystko, co od maja tym organem wywąchał, sprawdziło się. **Fakt ten, t. j. o posiadaniu dobrego nosa p. Bartel zakomunikował delegacji strajkujących włókniarzy łódzkich, przyczem zapewnił ją, że strajk napewno będzie przegrany, bo — tak nosem swym p. wicepremjer wywąchał.**

Możnaby całkiem poważnie zakwestjonować trafność słów p. Bartla co do sprawdzenia się wszystkich jego przewidywań od maja. Można np. napewno wątpić, czy p. Bartel, zostawszy po maju premjerem, przewidywał, że w niedługim czasie będzie tylko wice. Mniejsza jednak o to, chodzi o rzecz zasadniczą: czy pełniący choćby zastępczo funkcje szefa rządu może swą otwartość posunąć do tego stopnia, żeby z góry nazwać walkę 150 tysięcy robotników przegraną i to zanim sam rozpoczął interwencję? Przecież powinien był p. Bartel przeczuć nosem czy czemś innem, że takie odezwanie się będzie zachętą dla przemysłowców do stawiania tem twardszego oporu, gdyż mają teraz pewność, że rząd nie będzie na nich naciskał choćby dlatego, aby przepowiednia p. Bartla co do przegrania strajku mogła się sprawdzić.

Powrót gospodarki kartkowej

Jedna z ajencji informacyjnych, podaje, że zarząd monopolu spirytusowego na podstawie upoważnienia ministerstwa skarbu wprowadzi system kartkowy przy sprzedaży denaturatu na obszarze całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem stolicy i wielkich miast: Poznania, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądza, Lublina i Katowic, oraz letnisk pod Warszawą, miejscowości kuracyjnych i kąpielowych. W miejscowściach objętych systemem kartkowym zakazaną jest sprzedaż denaturatu w jedne ręce w jednorazowej ilości ponad trzy litry. — Zarządzenie to ma być dalszym ciągiem akcji przeciw używaniu denaturatu do picia, co podobno szczególnie na kresach wschodnich uprawiane jest na większą skalę. Pierwszem zarządzeniem w tej akcji było podrożenie spirytusu denaturowanego o 100 proc., co widocznie nie pomogło, zaczem idzie dalszy środek: kartki.

Pamiętamy ten system kartkowy w czasach wojny i przez kilka lat po wojnie. Czy kartki na chleb, cukier, naftę itd. stanowiły jakąś przeszkodę dla tych, którzy mogli za kartkowe artykuły zapłacić każdą cenę i otrzymywali wszystko bez kartek? Można być pewnym, że i teraz tak będzie, tembardziej, że chodzi — przynajmniej dla niektórych — o artykuł ważniejszy od chleba: o spirytus śmierdzący wprawdzie, a nawet niebezpieczny, ale zawsze o trunkowość. Szczęściem, że łaskawy monopol oszczędza te utrudnienia wielkim miastom, w których denaturatu się nie pije, ale jest koniecznym środkiem w gospodarstwie domowem. Trudno, na prowincji będą musieli sobie przypomnieć dawne czasy kartkowe. Trudno dlatego, bo kto jest mocniejszych od wszechmocnego monopolu?

Z ruchu socjalistycznego

OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO TUR

Dnia 16 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego, wybranego na Zjeździe w Katowicach Zarządu Głównego TUR. Przewodniczył tow. poseł Czapiński.

Dokonano wyborów prezydjum Zarządu, które zatwierdzono w poprzednim składzie, a mianowicie: prezes tow. poseł **Daszyński**, wiceprezesi: tow. senator Posner i tow. poseł Czapiński, sekretarz generalny tow. senator Kopcińska, skarbnik tow. Piotrowski.

Następnie tow. Kopciński złożył sprawozdanie organizacyjne, a tow. Piotrowski kasowe za ostatni okres czasu, od Zjazdu w Katowicach. Ze sprawozdań wynika, że w tym czasie przybyło 13 nowych oddziałów TUR.

Zarząd rozważał dalej przekazane mu przez Zjazd wnioski. Wykonanie uchwały Zjazdu w sprawie tendencyjności niektórych programów radjowych przekazano do załatwienia tow. Czapińskiemu i Piotrowskiemu.

Po dokonanym wyborze sekcji bibljotecznej i kolportażowej, tow. L. Cohn składał sprawozdanie z działalności Organizacji Młodzieży TUR, specjalnie omawiając sprawy Ogólno-polskiego Zlotu Młodzieży Robotniczej 5 i 6 czerwca br. w Warszawie, oraz kursu instruktorskiego. Sprawom młodzieży Zarząd poświęcił wiele uwagi. Rozpatrywano jeszcze szereg innych spraw, a między innemi zastanawiano się nad kwestją walki z alkoholizmem.

PPS WŚRÓD KOLEJARZY TARNOWSKICH

Walne Zgromadzenie Komitetu Pracowników Kolejowych PPS przy ZZK w Tarnowie odbyło się dnia 14 bm. w sali Domu ZZK na kolonji warsztatowej. Zagaił tow. Koper, który odczytał porządek dzienny. Na przewodniczącego wybrano tow. Sindalskiego, sekretarzował tow. Szczurek. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności i kasowe, poczem na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono absolutorium dotychczasowemu Zarządowi. Następnie omawiano szereg spraw organizacyjnych, poczem uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni dnia 14 marca 1927 wyrażają Klubowi PPS uznanie za starania o polepszenie bytu kolejarzy i przyrzekają roztoczyć intensywną pracę celem zorganizowania szerokich mas ludu pracującego i poparcia akcji, do jakiej ich naczelne władze organizacyjne powołają".



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Towarzysze! Zbierajcie SKŁADKI na strajk łódzki



JANIS CZAKSTE
prezydent Łotwy.
zmarł w dniu 14 bm., przeżywszy lat 67.

Nie zwlekać!

Sezon budowlany nadchodzi. Po całej Polsce, po miastach i osiedlach fabrycznych rozlega się coraz potężniejsze wołanie: **budować!** Stare domy [illegible] powiększa się procent pomieszczeń, nie zasługujących na miano mieszkań, coraz gęściej zaludniają się ohydne, szkodliwe dla zdrowia i wprost zabójcze nory. Bezrobocie, pomimo ukończenia zimy nietylko nie zmniejsza się, ale, co jest wprost anormalnem zjawiskiem, wykazuje tendencję wzrostu.

Na wołania skierowane pod adresem rządu, ten zasłania się brakiem kredytów. Zresztą każą nam czekać na pożyczkę amerykańską, która ma być wybawieniem od wszystkich trosk finansowych.

Pożyczka amerykańska, o ile będzie, zasili w najlepszym razie dopiero przyszły sezon budowlany. Obecnie musimy sobie radzić sami, jeżeli nie chcemy jeszcze jednego roku zmarnować, jeżeli chcemy przynajmniej zapobiec dalszemu wzrostowi bezrobocia. **Trzeba się zwrócić do źródeł krajowych.**

Ostatnie tygodnie wykazały, że źródła te, zamknięte dla państwa przez przeciąg dwóch lat, mogą się nanowo otworzyć. Wystarczy tylko spojrzeć na cedułę giełdową, będącą barometrem życia gospodarczego. Zobaczymy nieznane dotąd u nas zjawisko.

Pożyczki państwowe, będące dotychczas w zaniedbaniu, których kupowanie było przykrym patrjotycznym obowiązkiem, narażającym nabywce na straty materjalne i miano głupca, **stały się nagle przedmiotem ogólnego zainteresowania.**

Popyt za niemi, zwłaszcza za pewnemi kategorjami, wzrósł i przewyższa znacznie podaż, na co wskazuje ich kurs z dnia na dzień rosnący.

Wskazuje to na wzrost zaufania do państwa, jako dłużnika i z drugiej strony na niechęć angażowania drobnych kapitałów w przedsiębiorstwach prywatnych, z powodu związanego z tem ryzyka wobec niepomyślnej konjunktury i zastoju w przemyśle.

Państwo powinno ten moment wykorzystać dla zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej na cele budowlane. Nie trzeba się łudzić, że suma osiągnięta tą drogą, będzie wielka, że będzie wystarczała na zaspokojenie potrzeb w tym kierunku. W każdym razie 100 miljonów złotych, albo choćby 50 miljonów będzie można z tego źródła osiągnąć. A te pieniądze odpowiednio użyte przyczynią się do złagodzenia dwóch klęsk: mieszkaniowej i bezrobocia.

Najchętniej kupowaną pożyczką państwową jest premjówka dolarowa, która osiągnęła obecnie bardzo wysoki kurs, bo około 20 procent ponad wartość nominalną. W takiej więc lub podobnej formie emitowana, krótkoterminowa pożyczka miałaby szanse powodzenia i dałaby możność przetrzymania aż do ukończenia pertraktacyj o większą pożyczkę zagraniczną.

A teraz kwestja oprocentowania i amortyzacji. Mówią, że pożyczka zaciągnięta na cele budowlane nie opłaci się. To prawda. Ale tam, gdzie chodzi o kwestję życia i zdrowia setek tysięcy bezdomnych, o kwestję bytu tysięcy bezrobotnych, nie można rzeczy traktować ściśle po kupiecku.

Państwo kosztem swych najżywotniejszych interesów gospodarczych utrzymuje olbrzymią armję, chociaż wie, że żadna wojna nie zwróci mu włożonego w nią kapitału wraz z oprocentowaniem i nikt w sferach rządowych nie ma z tej racji najmniejszych skrupułów.

Więc i tutaj nie należy się wahać. Jeżeli pieniądze uzyskane z takiej pożyczki są za drogie, aby popierać prywatny ruch budowlany, to państwo może przecież we własnym zakresie budować. Trzeba tylko tę niewielką, ale przecież istniejącą rezerwę kapitału skierować we właściwą stronę.

A pośpiech jest konieczny z dwóch względów: raz, że uruchomienie przemysłu budowlanego jest pilne, a po drugie, że niewiadomo, jak długo konjunktura pożyczkowa będzie pomyślna.



TOMASZ MANN

znakomity powieściopisarz niemiecki, głosiciel idei zbratania narodów, bawił świeżo w Warszawie, przygotowując grunt pod zbliżenie polsko-niemieckie.

LISTY Z KRAJU

—o—

Nowy Sącz, 17 marca.

REWOLWERY WYBORCZE

Obywatele N. Sącza mają wiele sensacji odkąd zaczęły wychodzić „Goniec" i „Kurjer Podhalański" popularnie znane jako **„rewolwery wyborcze"**. Że strzelają bez nabicia niech posłużą następujące fakty:

„Goniec" z 14 lutego pisze między innemi w sprawie tutejszych warsztatów kolejowych: „Kierownictwo spoczywa narazie w rękach zastępcy naczelnika p. inż. Karola Rajnera, znanego powszechnie, jako technika wybitnych zdolności i demokraty, cieszącego się zaufaniem pracowników kolejowych. To też urzeczywistnieniem życzeń pracowników kolejowych byłoby zamianowanie go naczelnikiem warsztatów". Podpisane „B. R."

Otóż zapytujemy jakiegoś tam B. R. kto go upoważnił do zabierania głosu imieniem pracowników warsztatowych, **którzy kategorycznie twierdzą coś wręcz przeciwnego!**

Pan Rajner **jest zdeklarowanym endekiem!**

„Kurjer" znowu zaczyna napady na Dom Robotniczy i interesuje się teatrem robotniczym. Dobrze, krytyka bezstronna jest pożądaną, ale wyrwać się jak Filip z konopi napadając na poszczególnych amatorów, którzy nie przypadają do gustu pp. „redaktorów", to już nie licuje z godnością krytyka i zdolnym do tego może być tylko młodzieniaszek zasklepiony w kołtuństwie sądeckiem.

Dalej, ogłasza jakąś wielką zabawę Rob. tow. śpiew. „Echo" na 19 marca **co zupełnie z prawdą się nie zgadza, gdyż wogóle żadna instytucja Domu Robotniczego, żadnej zabawy w tym dniu nie urządza.**

—ooo—

NĘDZA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH NA PODHALU urąga wszelkim opisom. Długie i ostre zimy, a kilkanaście tysięcy gości latem, wywołały tu taką drożyznę, jakiej niema w całej Polsce. Do tego pogarsza położenie brak wszelkich jarzyn, brak podaży żywności i drożyzna pomieszkań. Ratunek śpieszny — konieczny!

Z tego też powodu organizuje się w Nowym Targu zawodowy związek urzędniczy, mający na celu uzyskanie dodatku letniskowego. Inaczej tutejsza inteligencja ulegnie całkowitemu wynędznieniu pod naporem zorganizowanego paskarstwa.

Z. Lub.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO



KRÓL WIKTOR EMANUEL

We Włoszech krążą pogłoski, że stosunki między królem Wiktorem Emanuelem III a dyktatorem Mussolinim stają się coraz bardziej naprężone. Król widzi coraz wyraźniej, że „duce" dąży do przywłaszczenia sobie korony, do ogłoszenia się „cezarem rzymskim". Wyrazem tego zaniepokojenia miała być odbyta niedawno narada rodziny królewskiej, na której zastanawiano się nad tem, w jaki sposób uniknąć detronizacji dynastji. Sytuacja dla króla jest tem niebezpieczniejszą, je — jak wiadomo — Mussolini przeciwstawił wiernej królowi armji milicję faszystowską, liczącą podobno 300 tysięcy ludzi.

Wiadomości polityczne

POWRÓT DELEGATÓW POŻYCZKOWYCH Z AMERYKI

Nowy Jork, 18 marca. (PAT) Wicedyrektor banku polskiego Feliks Młynarski i prof. Krzyżanowski wyjeżdżają z N. Jorku do Polski celem przedstawienia rządowi rezultatów swych prac nad ustaleniem planów finansowych, których część została pomyślnie obecnie załatwiona.

DEKRET O SPALANIU ZWŁOK

Rząd opracowuje ustawę o krematorjach. — W sprawie tej udzieliła następujących informacyj generalna dyrekcja zdrowia: Generalna dyrekcja opracowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych. Dotychczas znamy jedynie grzebanie, gdyż w b. zaborze rosyjskim, oraz w b. zaborze austrjackim nie stosowano dotychczas spopielania. Jedynie w b. zaborze pruskim istnieją krematorja (Kubanice). Odtąd można będzie spopielać zwłoki w całej Polsce. Powstaną prawdopodobnie specjalne zakłady spopielania (krematorja). W przepisach o spopielaniu podkreśliliśmy konieczność uzyskania zezwolenia władz pierwszej instancji, oświadczenia urzędu prokuratorskiego, że nie widzi żadnych przeszkód i udowodnienia, że przed śmiercią zmarły wyraźnie domagał się się spopielenia. Spopielanie odpowiada najnowocześniejszym wymaganiom higieny i stosuje się wobec zakaźnych. Duchowieństwo zarówno katolickie, jak żydowskie, ma pewne zastrzeżenia wobec krematorjów. Spopielanie nie będzie się więc tyczyło podobno katolików i żydów. Ewangelicy nie mają żadnych zastrzeżeń w tej sprawie. Niema w ustawie przymusu spopielania.

O WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA ŁOTWY

Kwestja wyboru nowego prezydenta napotyka na poważne trudności, ponieważ dotychczas nie wysunięto takiej kandydatury, aby mogła liczyć na zdecydowaną większość. Socjaliści wysuwają kandydaturę ministra Reinsa. Kandydatura soc.-demokratów jest bezwzględnie zwalczana przez związek włościański, który wysuwa na swego kandydata członka związku chłopskiego Kwietysa.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Podkomisja B i komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej odbyły poufne posiedzenia. Zadaniem podkomisji jest zbadanie, jakie skutki gospodarcze miałoby globalne ograniczenie lotnictwa cywilnego i wojskowego proponowane przez podkomisję A. Również podkomisja B. zająć się ma możliwością ustanowienia stawek budżetu obrony narodowej, dla wszystkich państw, które komunikują Lidze narodów swoje budżety wojskowe. W związku z tem komitet rzeczoznawców lotnictwa cywilnego, jak również komitet rzeczoznawców budżetowych opracowały odpowiednie raporty, które zostały złożone podkomisji B. Ta podkomisja zapoznała się z treścią tych raportów i przekazała je w całości komisji przygotowawczej, która zbiera się w poniedziałek. Załatwiono tę sprawę w ten sposób dlatego, że według opinji członków podkomisji B dokładne przedyskutowanie treści wspomnianych raportów doprowadziłoby do zgłoszenia szeregu wniosków i zastrzeżeń, co uniemożliwiłoby podkomisji zredagowanie jednomyślnego raportu dla komisji przygotowawczej. Wobec tego uznano za wskazane przekazanie jej tych raportów w całości z zastrzeżeniem, że nie wiąże to w niczem przedstawicieli państw wchodzących w skład komisji przygotowawczej i że zachowają oni całkowitą swobodę wypowiedzenia się w tej sprawie w przyszłości.

Przegląd społeczny

ZWOLNIENIE EMIGRANTÓW OD OPŁAT STEMPLOWYCH PRZY UZYSKIWANIU PASZPORTÓW

Okólnik Nr. 4 z dnia 21 lutego 1927 r. Nr. 1350/E. II Urzędu Emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie zwolnienia emigrantów od opłat stemplowych przy uzyskiwaniu paszportów brzmi następująco:

„Zdarza się często, że emigranci, nie znając przepisów, podanych w okólniku Urzędu Emigracyjnego Nr. 12 z dnia 24 kwietnia 1926 r. ust. II. ponoszą przy staraniu się o paszporty nieraz większe wydatki na koszty opłat stemplowych w wypadkach, w których są od opłat zwolnieni.

W związku z powyższem Urząd Emigracyjny prosi o odpowiednie informowanie emigrantów przez państwowe (komunalne) Urzędy Pośrednictwa Pracy, jakoteż o wyjaśnienie im, że wszelkie świadectwa, wymagane przez władze administracyjne przy wydaniu paszportów, jak np. świadectwa kwalifikacyjne, zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami itd. oraz podanie o wydanie takich świadectw, **nie podlegają opłatom stemplowym:**

a) gdy petenci posiadają świadectwo ubóstwa, lub

b) gdy są zarejestrowani w PUPP jako bezrobotni i z tego tytułu pobierają zasiłki, lub wreszcie

c) gdy ubóstwo ich jest oczywiste, o czem jednak w razie braku świadectwa ubóstwa lub dowodu pobierania zasiłków decydują na podstawie swego swobodnego uznania odnośne władze.

Zarazem dla umożliwienia państwowych (komunalnym) Urzędom Pośrednictwa Pracy ewentualnej interwencji na rzecz emigrantów u odnośnych władz, Urząd Emigracyjny podaje do wiadomości, że treść zarządzenia ministerstwa skarbu w sprawie powyższej została władzom administracyjnym zakomunikowana w okólniku Nr. 24 ministerstwa spraw wewnętrznych (Nr. IV, AP. 6678/26 z dnia 26. I. 1927 r.).

MIĘDZYNARODÓWKA GÓRNICZA

Jak donieśliśmy zaczęło się we środę w Berlinie posiedzenie komitetu Międzynarodówki górniczej. W posiedzeniu biorą udział: Anglja (Smith, Cook i sekretarz międzynarodówki Hodges), — Francja (Quintin, Vigne), Belgja (trzech delegatów), Austrja (1 delegat), Czechosłowacja (2 delegatów), Holandja (1 delegat), **Polska** (poseł Stańczyk), Niemcy (5 delegatów). Nie przybyli delegaci z Ameryki, Rumunji, Jugosławji i Hiszpanji. Konferencja zwołana jest na 2 dni.

O NATYCHMIASTOWE WYPŁACENIE DORAŹNYCH ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM

W dniu wczorajszym interwenjowała delegacja Związku zawodowego pracowników umysłowych w zarządzie obwodowym funduszu bezrobocia w sprawie natychmiastowego wypłacenia zapomóg doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym oraz wyjątkowego skrócenia okresu czterotygodniowego wyczekiwania od czasu pobrania ostatniego zasiłku ze względu na przedłużającą się kontrolę. W sprawie tej wysłał również wspomniany Związek depeszę do dyrekcji głównego funduszu bezrobocia w Warszawie. Należy się spodziewać, że odnośne czynniki spełnią minimalne żądania pracowników umysłowych.

ROBOTNICY FIRMY „WATERKEYN" W MĘCINCE W WALCE O LUDZKIE STOSUNKI PRACY

Przed 7 tygodniami wydalono z pracy zatrudnionego w firmie „Nafta Borysławska" (Waterkeyn) gazownika Bożka. **Cała wina Bożka polegała na niezanotowaniu ciśnienia gazu o godz. 2 w nocy**, a jak później podczas śledztwa zostało stwierdzone skutkiem braku światła (zepsuła się lampka elektryczna).

Dozorcą stacji gazowej jest starszy robotnik Terlik, z ramienia zaś państwowych gazociągów czuwa nad stacją inż. Klewski. Kierownikiem kopalni jest p. Kurkowski, stary konserwatysta. Na skutek interwencji Związku Górników, Urząd górniczy przeprowadził na miejscu dochodzenia. Przesłuchano w tej sprawie kilku świadków, którzy **jednogłośnie zeznali, że aczkolwiek Bożek nie zanotował ciśnienia o oznaczonej godzinie, to stało się to jedynie z winy braku światła**, jednak nie ponosi tak wielkiej winy, by zaraz karać go wydaleniem. W śledztwie jednak wobec delegata Urzędu Górniczego wyszły na jaw **różne nadużycia, które popełniał p. Terlik, a które pokrywał** Zarząd kopalni i inż. Klewski, przedstawiciel państwowych gazociągów. Okazało się, że gazownicy **używani byli do prywatnych „posług" przez p. Terlika**, traktowani jak niewolnicy, **używani do ściągania butów i ubrania, odnoszenia walizek na stacje, kopania kartofli!** Wszystko to zaś podczas odpowiedzialnej pracy! A potem p. Terlik wspólnie z innym urzędnikiem nieraz za czas kilka godzin **wypośrodkowywali notowania gazu, ze szkodą państwowych gazociągów, a więc skarbu polskiego, naturalnie na korzyść firmy.**

Po takim wyniku śledztwa Urząd Górniczy zażądał od firmy **przyjęcia niewinnie wydalonego robotnika Bożka** i udzielił **firmie ostrej nagany za postępowanie Terlika**, wyrażając niedwuznacznie, że należy raczej Terlika zwolnić za to, że działa na szkodę państwa.

Firma niestety **nie wykonała ani jednego ani drugiego**. Związek zwracał się ponownie do dyrekcji i do starostwa z żądaniem interwencji w tej sprawie, jednak **bezskutecznie!** Starostwo coprawda interwenjowało, ale firma oświadczyła, że **właśnie dlatego, że jest taki nacisk, ona ani Bożka nie przyjmie z powrotem do pracy, ani Terlika nie wyda!!** (Terlik jest pupilem gen. dyrektora).

Na to robotnicy odpowiedzieli strajkiem włoskim który wybuchł dn. 15 bm. o godz. 3 popołudniu. Tego samego dnia odbywając zebranie, dowiadują się, że firma sprowadza robotników ze wsi do ciągnięcia rur, a równocześnie wystawia ultimatum **„do panów robotników"**, że jeśli do godziny 7-ej **nie przystąpią do pracy**, to kopalnia zostanie **zamknięta**. Oświadczenie takie złożył dyrektor Paszkowski, **znany z tego w przemyśle naftowym, że zamyka jedno przedsiębiorstwo za drugiem, zwalnia robotników itd.** Przecież to p. Paszkowski zamknął Rafinerję w Krośnie, zamyka „Waterkeyn", wydala robotników, a sam pójdzie zapewne kamienie tłuc na drogę... Niestety jest to ostatnie jego przedsiębiorstwo, które prowadzi i które jeszcze dotychczas nie zbankrutowało.

Rozgoryczenie wśród robotników w Męcince jest wielkie. Manifestacyjnie przeszło 400 ludzi poszło pod biuro i tam złożyło oświadczenie, że **nie dopuszczą do przyjęcia innych robotników**, zaś następstwa jakie z tego tytułu wyniknąć mogą, spadną na dyrekcję i p. Kurkowskiego.

Odnośnie do wszystkich omówionych powyżej spraw robotnicy uchwalili następującą rezolucję:

Robotnicy zebrani dnia 15 bm. w Męcince, wzywają robotników firmy „Waterkeyn" do wytrwania w walce o wydalenie dozorcy Terlika za szykanowanie robotników i za nadużycia w stacji gazowej przy notowaniach ciśnienia gazu oraz o przyjęcie do pracy rob. Bożka.

Robotnicy wybierają **komitet strajkowy** 5-ciu i uchwalają, aby delegaci poszczególnych firm sąsiednich udali się do zarządów odnośnych kopalń **z ultimatum, celem wywarcia presji na firmę „Waterkeyn" w tej sprawie.**

W razie nieosiągnięcia rezultatów, wzywają robotników innych firm do dwudniowego strajku demonstracyjnego, a w razie potrzeby do rozpoczęcia **akcji strajkowej**, celem przyjścia z pomocą w walce o słuszne prawa robotników w „Waterkeynie".

W sprawie tej robotnicy zwrócili się do Starostwa górniczego w Krakowie oraz do zarządu państwowych gazociągów w Jaśle, radcy Traczyka z zapytaniem, co zamierzają uczynić, by nie dopuścić do oszukiwania skarbu państwa i pociągnąć winnych do odpowiedzialności karnej.

Ze sportu

SANKCJE PZPN WOBEC LIGOWCÓW

W Polskim Związku Piłki Nożnej wre praca od samego początku całą parą. Siłą faktu na pierwszy plan wysunęła się akcja przeciwko t. zw. „ligze", przeciwko tym 14 klubom, które wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi dały się porwać warcholskim namowom i złamały solidarność organizacji. Zarząd poczynił wszelkie konieczne kroki celem dokładnego poinformowania miarodajnych sfer i czynników w rządzie, oraz na terenie międzynarodowym — obecnie, spieszy poinformować również opinję publiczną.

Należy w pierwszym rzędzie z całą stanowczością stwierdzić, że lansowane dotychczas pogłoski o oderwaniu się dalszych klubów od PZPN są bezpodstawne i wprost kłamliwe. Dotychczas żaden klub, żadnej klasy nie zgłosił wystąpienia, a odbyte w ubiegłym tygodniu w całej Polsce zebrania informacyjne klubów sportowych wykazały niezbicie, że robota destrukcyjna rebeljantów nie dotarła wogóle do tych środowisk sportowych, natomiast wywołała żywą reakcję wśród najszerszych sfer społeczeństwa. Dowodem chociażby lojalny apel lwowskiego związku publicystów, oraz gorąca odezwa okręgu poznańskiego, który nazywa ligowców zdrajcami i odszczepieńcami.

Działacze ci, zapisani zresztą dotychczas pochlebnie w kartach pracy sportowej, chwycili się obecnie środków niesportowych i nieetycznych. Kaperowanie graczy, przez przyrzekanie im posad i wynagrodzeń, napaści na kierownicze osobistości Związku, rozsiewanie kłamliwych wiadomości, oto kilka ogniw w tym łańcuchu nieobliczalnej działalności. Toteż Zarząd na ostatniem posiedzeniu widział się zniewolonym zastosować wszystkie surowe sankcje, uchwalone przez Walne Zgromadzenie, wykluczając wszystkie te towarzystwa i działaczy poza nawias życia sportowego. Szkoda tylko, że ta walka, narzucona Związkowi, odbija się tak ujemnie na sporcie polskim i poderwać może zaufanie sfer zagranicznych, wywalczone z takim trudem przez naszych graczy i działaczy sportowych.

—ooo—

TS. „ORLETA" — KS „PATRIA" rozegrają zawody przyjacielskie w niedzielę 20 bm. o godzinie 4 popołudniu na boisku RKS „Legja".

KRONIKA

Kraków, 19 marca.

Imieniny marszałka Piłsudskiego

Z okazji przypadających na dzień dzisiejszy imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, — wczoraj wieczór zaczęto dekorować wystawy sklepowe, oraz kioski inwalidów. Na wielu kioskach widnieją portrety Marszałka Piłsudskiego, ubrane zielenią. Również na wielu wystawach sklepowych umieszczono biusty lub portrety Piłsudskiego. Na gmachach państwowych, wojskowych i miejskich, oraz na domach prywatnych zwisają flagi o barwach państwowych i miejskich. Główna strażnica wojskowa na Rynku głównym, ozdobiona jest flagami i jedliną. Wszystkie koszary wojskowe udekorowane. Na wielu oknach widnieją nalepki z wyobrażeniem postaci Pierwszego Marszałka Polski. Wogóle Kraków przybrał odświętny wygląd.

* * *

Dyrekcja policji komunikuje, że w czasie mszy polowej w dniu 19 marca o godzinie 10 przedpołudniem na Rynku gl. zarezerwowane będą dla reprezentantów władz państwowych i samorządowych oraz wojskowych, miejsca przed ołtarzem, u wylotu ulicy Szewskiej. Chodnik wzdłuż C—D zarezerwowany będzie dla cechów i delegacyj organizacyj społecznych oraz dla osób, które otrzymały zaproszenia z prezydjum miasta. Wejście do miejsc zarezerwowanych dla reprezentantów władz cechów i delegacyj od ul. św. Anny i Wiślnej.

Chodnik na linji A—B od ulicy Sławkowskiej do ul. św. Jana zajmie młodzież szkół męskich, zaś arkady pod Sukiennicami młodzież szkół żeńskich. Młodzież szkół męskich przybędzie przez ul. św. Jana, zaś młodzież szkół żeńskich przez ul. Sienną, względnie ul. Grodzką. Chodnik przed odwachem od ul. Wiślnej do Grodzkiej, oraz chodnik na linji A—B od ul. św. Jana do ul. Florjańskiej, przeznaczony jest dla publiczności. Wejście do tych miejsc od ul. Grodzkiej względnie ul. Florjańskiej.

Dyrekcja policji zwraca się z apelem do publiczności aby w interesie porządku zastosowała się do powyższych zarządzeń.

MŁODZIEŻ KRAKOWSKA W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Podpisane grupy młodzieży wydały następującą odezwę:

Celem uczczenia zasług Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniu Jego imienin staraniem komitetu obywatelskiego: 1) uroczyste nabożeństwo na Rynku krakowskim o godzinie 10 rano, 2) uroczysta akademja w teatrze im. J. Słowackiego o godzinie 7'30 wieczorem. Podpisane organizacje zwracają się z gorącym apelem do młodzieży akademickiej, by wzięła jak najliczniejszy udział w uroczystościach, składając wyraz czci i hołdu dla Marszałka i premjera.

Akademicka organizacja młodzieży radykalnej, Organizacja młodzieży narodowej, Stowarzyszenie akademickiej młodzieży zachowawczej.

HOŁD INWALIDÓW, LEGJONISTÓW I STRZELCÓW MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

O godzinie 6 wieczór na placu św. Ducha zebrały się organizacje inwalidów, Legjonistów i Strzelców oraz młodzież akademicka. Po przemówieniu p. Antoniewicza, komendanta „Strzelca“ ruszył imponujący pochód ul. Szpitalną, Rynkiem głównym i ul. Grodzką przed komendę korpusu. Na czele szła orkiestra wojskowa, przygrywając „Pierwszą Brygadę“. Na czele pochodu szli inwalidzi ze sztandarem, dalej niesiono olbrzymi transparent z portretem Marszałka Piłsudskiego. Koło transparentu niesiono pochodnie. Następnie w zwartych szeregach kroczyła młodzież akademicka, Strzelcy i Legjoniści, śpiewając piosenki Legjonowe. Tłumy publiczności towarzyszyły pochodowi, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Po ustawieniu się pochodu, udały się delegacje do generała Wróblewskiego celem złożenia na jego ręce adresu hołdowniczego Marszałkowi Piłsudskiemu. Delegacja składała się z prezesa związku inwalidów dr. St. Prostaka i A. Górnisiewicza, z prez. Związku Legjonistów Bolesława Pochmarskiego i Ludwika Strojka, oraz prez. Związku Strzeleckiego dra T. Dyboskiego i T. Orzelskiego.

Adres opiewa:

„Komendancie! Organizacje Związku Inwalidów, Legjonistów i Strzelca w Krakowie urządzają w dniu dzisiejszym ku uczczeniu Twoich Imienin — wspólną manifestację b. żołnierzy i Strzelców, — składają Ci, Komendancie na ręce Dowódcy Korpusu krakowskiego generała Wróblewskiego, wyrazy hołdu i żołnierskiego oddania dla Ciebie, jako naszego kochanego Wodza i Twórcy Armji i jej Najwyższego Zwierzchnika. Ufni w moc Twego Ducha i Jego twórczy wpływ na życie budującej się nowej Polski, karnie stoimy pod Twym sztandarem czynu i odrodzenia oddani na Twój rozkaz pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił Narodu dla wspólnej wielkiej Idei Państwa“.

Następnie ruszył pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiali prof. Pochmarski i dr. Prostak.

Przy rozwiązaniu pochodu przed lokalem „Strzelca“ na ul. Flo... kiej przemówił dr. Dyboski — kończąc: „Niech żyje Komendant!“, „Niech żyje Marszałek Piłsudski“ — co powtórzyły tysięczne tłumy. — Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

* * *

AKADEMJA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO PRZEZ MEGAFONY. Radjostacja krakowska transmituje w dniu dzisiejszym uroczystą akademję ku czci marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się w sali Filharmonji warszawskiej od godziny 15'30 do godziny 18. Równocześnie cała akademja nadawana będzie przez Polskie Radjo zapomocą megafonów, — umieszczonych przy ul. Basztowej.

—ooo—

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA URZĄDZONA STARANIEM SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Wobec olbrzymiej liczby zgłoszeń firm zagranicznych i krajowych z „Zrzeszeniem przedsiębiorstw radjotechnicznych w Polsce“ na czele, wspaniale zapowiadająca się pierwsza wystawa radjowa mieścić się będzie w Domu Żołnierza Polskiego (przy ul. Lubicz), udzielonego na cele wystawy przez krakowskie DOK. Daje to do dyspozycji wystawcom jedną wielką halę o 700 metrach kwadratowych powierzchni, oraz rotundę i pawilon i pozwala zainstalować na wystawie szereg atrakcyj. Do współdziałania w komitecie wykonawczym wystawy udało się Syndykatowi dziennikarzy krakowskich pozyskać pomoc wybitnego specjalisty radjowego, kapitana Wiktora Bernackiego, dowódcy kompanji szkolnej łączności okręgu krakowskiego. Dla wystawców ustanowiono liczne nagrody, tak ze strony komitetu, jak przyrzeczone przez władze. Wystawa obejmie 6 działów: naukowy, wojskowy, literatury fachowej, pocztowy, handlowy i radjoamatorski. Prospekty i plany wystawy będą wkrótce rozesłane.

WYSTAWA NIEZALEŻNYCH (ul. Sławkowska 18). W niedzielę 20 marca o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się uroczyste otwarcie drugiej z rzędu wystawy niezależnych, która obejmie: 1) wystawę grafiki jugosłowiańskiej, 2) zbiorową wystawę Kazimierza Sichulskiego, 3) wystawę Artystów krakowskich. Podczas otwarcia wygłosi przemówienie dr. Wojsław Molle, Słowieniec z pochodzenia, profesor historji sztuki wschodniej na Uniwersytecie Jagiellońskim, w którem to przemówieniu przedstawi charakter twórczości artystów jugosłowiańskiej. Niewątpliwy, że Kraków weźmie jak najliczniejszy udział w tej pięknej manifestacji braterstwa dwóch narodów słowiańskich.

ZMIANY NA STANOWISKACH PP W KRAKOWIE. Dekretem ministra spraw wewn. przeniesieni zostali: nadkomisarz Leopold Maruniak, komendant PP miasta Krakowa do wojewódzkiej komendy PP. w Krakowie na stanowisko nadkomisarza inspekcyjnego, zaś nadkomisarz inspekcyjny w wojewódzkiej komendzie PP., Wojciech Stano na stanowisko komendanta PP. miasta Krakowa.

PROMOCJA NA DOKTORA MEDYCYNY H. PROKESCHA. Wczoraj na Uniw. Jagiell. odbyła się promocja na doktora wszechnauk lekarskich Henryka Józefa Prokescha, syna długoletniego członka redakcji „Nowej Reformy“ śp. Władysława Prokescha.

DWIE „BERLINKI“ NA WIŚLE. Wczoraj rano przybyły Wisłą do Krakowa dwie „berlinki“ z węglem: „Ślązaczka“ i „Krakowianka“. Przybyły one do brzegu na Groblach. Są to olbrzymie łodzie żelazne, naładowane węglem. Po południu „berlinki“ popłynęły z biegiem Wisły. Na łodziach powiewały flagi o barwach polskich.

FUNDACJA IMIENIA LIEBLINGA. — Zmarły w Krakowie przed laty bp. S. Liebling zapisał swoją realność przy ul. Zielonej na cele fundacji na żywienia i okrywania ubogich dzieci szkolnych, a realność przy ul. Jasnej na założenie zakładu dla wykształcenia dziewcząt w gospodarstwie domowem. — Na wczorajszem posiedzeniu kuratorjum tych fundacyj złożył przewodniczący dr. Rafał Landau sprawozdanie z czynności kuratorjum za rok 1926, poczem po przyjęciu do wiadomości sprawozdania uchwalono w myśl aktu fundacyjnego przyznać z dochodów tych realności subwencje stowarzyszeniom, wysyłającym dzieci szkolne na kolonje wakacyjne, tudzież rozdającym dzieciom odzież i obuwie.

POŻAR. Wybuchł pożar przy ul. Wieczystej l. 49, gdzie zapaliła się szopa własność Władysława Kalczyńskiego, zam. w Rakowicach. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 300 zł. Przyczyną będzie najprawdopodobniej nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

WŁAMYWACZE MIELI PECHA. Benjamin Silberman, zam. ul. Grodzka l. 60, zgłosił w policji, że dnia 17 bm. około godz. 8 usiłowano się włamać do jego biura spedycyjnego w tym domu przez wycięcie otworu w filunku drzwi. Sprawcy widocznie jednak zostali spłoszeni, gdyż nie dostali się do wnętrza.

—ooo—

„CZARNA KAWA“ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę 20 bm. w sali restauracji „Udziałowej“ przy placu Szczepańskim. — W programie między innemi występ śpiewaczki oper. K. Szafrańcówny, która przy akompanjamencie pianisty Pliszewskiego wykona pieśni Niewiadomskiego „Maki“, „Na wojnę“; Lipskiego: „Nosił ci mnie konik gniady“, dalej pieśni Różyckiego i Kotarbińskiego, produkcje mistrzowskiej orkiestry symfonicznej 20 pp. pod kierunkiem kapelmistrza, majora Schreyera, w części baletowej wystąpi doskonała para taneczna M. Rellówna i Kownacka. Cena biletów wstępu 1 złoty.

UROCZYSTA AKADEMJA W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ UTWORZENIA UKRAIŃSKIEJ CENTRALNEJ RADY odbędzie się w niedzielę 20 marca w sali Nr. 39 Uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 6 wieczorem, na którą zaprasza Hromada studentów emigrantów z Ukrainy.

NABOŻEŃSTWO ZA ARCYBASZEWA odbędzie się w niedzielę 20 marca w garnizonowej kaplicy prawosławnej, ul. Powiśle 6, o godzinie 11 rano.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dziś w sobotę 19 bm. zabawa towarzyska. Początek o godzinie 10 wieczór. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z CYKLU ODCZYTÓW O WIELKICH POLAKACH, JAKO PRZEDSTAWICIELACH CNÓT NARODOWYCH IV z rzędu prelekcję wygłosi dr. Józef Feldman, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. t. Stanisław Konarski, w niedzielę 20 marca, o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny, goście mile widziani.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO odbędzie się we wtorek 22 bm. o godzinie 8 wieczór z następującym porządkiem dziennym: Część naukowa: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia; 2) dr. Neugebauer: „Pokaz mózgu“; 3) dr. Sikorska: „Demonstracje chorych“; 4) prof. Dr. Piltz: „Omówienie 2 wypadków haemophilii z zaburzeniami w systemie nerwowym; część administracyjna: 1) odczytanie sprawozdania członków ustępującego Zarządu; 2) Wybory nowego Zarządu.

TEATRY I KONCERTY

TEATR KRAKOWSKI W PRASIE ZAGRANICZNEJ. W najpopularniejszym tygodniku teatralnym niemieckim „Die Bühne“ ukazał się obszerny artykuł, zatytułowany „Theater in Polen“, oceniający nader pochlebnie działalność teatru krakowskiego w bieżącym sezonie. Artykuł, ozdobiony portretem dyr. Nowakowskiego i dwoma zdjęciami ensemblowemi, poświęcony jest w przeważnej części inscenizacji „Akropolis“. — Autorem jest p. Michał Orlicz, który od lat kilku w licznych artykułach i odczytach rozwija na gruncie wiedeńskim cenną działalność propagandową. W tych dniach właśnie ukazało się na półkach księgarskich wydane pod redakcją p. Orlicza wielkie dzieło w trzech językach — „Polska dzisiejsza“, praca zbiorowa najwybitniejszych piór polskich, ozdobiona stu kilkudziesięciu ilustracjami. W piśmie włoskiem „Corriere del Pomeriggio“ ukazało się sprawozdanie p. Szyfmanówny o przedstawieniu teatru krakowskiego, poświęcone jubileuszowi franciszkańskiemu. „Il. Veneto“ z 8 lutego br. omawia pochlebnie uprawę dramatycznej twórczości włoskiej w teatrze krakowskim i jej propagatorów, p. Zofję Jachimecką i dyr. Nowakowskiego

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszej akademji ku czci J. Piłsudskiego recytować będą artyści teatru p. Rozmarynowski: Jana Kasprowicza „Pieśń o Ojczyźnie“ (z „Księgi ubogich“) i Tadeusza Świątka „Z przykazań“, p. Hałacińska: Kazimierza Tetmajera oktawy „O karabinie polskiego żołnierza...“ (ze zbioru „Cienia“). Jutro na przedstawieniu jubileuszowem Władysława Orkana „Franek Rakoczy“.

JEDYNY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 20 bm. Koncert wywołał w naszem mieście b. wielkie zainteresowanie.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE. W sobotę dnia 19 bm. o godzinie 7'30 wieczorem „Ojcowizna“, sztuka ludowa w 3 obrazach Franciszka Dominika. W niedzielę o godzinie 4 popołudniu „Ojcowizna“, wieczorem o godzinie 7'30 „Żoneczka z kabaretu“.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w sobotę 19 bm. i w niedzielę 202 bm. następujący program: „Niesamowita przygoda“ czyli „Dzieje jednej nocy“ w 8 wielkich aktach; „Buster w czarodziejskim domu“ w 3 wielkich aktach, w głównej roli Buster Keaton. W sobotę 1 program o godzinie 5 popołudniu; w niedzielę 3 programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

Z Polski

POSŁOWIE SIĘ ZAKŁADAJĄ. Przewodniczący sejmowej komisji administracyjnej dr. Putek założył się z posłem Rosmarinem (Koło żyd.); poseł Putek twierdzi, że Sejm obecny załatwi ustawy samorządowe, poseł Rosmarin — że nie. Założono się o 200 zł, świadkami zakładu są posłowie Kozłowski i Wrona.

DEFRAUDACJA NA SZKODĘ ZAKŁADU UBEZP. OD WYPADKÓW. Z Bielska donoszą: Senzację wywołało tu wykrycie defraudacyj w tutejszej filji lwowskiego Zakładu ubezpieczeń od wypadków. Okazało się, że kierownik filji Teofil Biegoń, od przeszł 3 lat systematycznie defraudował wkładki ubezpieczeniowe. W chwili aresztowania Biegonia znaleziono przy nim gotówkę 10 tysięcy zł., świeżo przygotowany paszport zagraniczny i rewolwer. Biegoń przyznał się do defraudacji i sumę ich podał na 80.000 zł. Są jednak wskazówki, że strata przekracza 100 tys. zł. — Wraz z Biegoniem aresztowano urzędniczkę Marję Szwede, której jawne forytowanie, częste urlopy wypoczynkowe spędzane w Zakopanem i innych uzdrowiskach, wzbudzają podejrzenie, że była spólniczką Biegonia. Biegoń po wstępnem śledztwie oddany zostanie sądowi okręgowemu w Cieszynie.

SZÓSTA ROCZNICA PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO. Wielka manifestacja odbędzie się w Katowicach w niedzielę 20 bm., jako w szóstą rocznicę plebiscytu górnośląskiego. Manifestacja będzie miała na celu — jak głosi wydana z tej okazji odezwa — zaznaczenie woli społeczeństwa śląskiego, że pragnie żyć zawsze połączone z Macierzą i gotowe jest bronić swej ziemi i wolności okupionej własną krwią. W manifestacji wezmą udział wszyscy Polacy na Śląsku, obiecali również przybyć przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu i miast wojewódzkich z całej Polski. Program uroczystości przewiduje wielki pochód, który przedefiluje przed przedstawicielami władz, krótkie przemówienia okolicznościowe, przedstawienie w teatrze, akademję plebiscytową, przyjęcie dla gości oficjalnych przybyłych na uroczystość itp.

W bardzo wielkiej liczbie ma być reprezentowana prasa zagraniczna, a nadto liczne agencje fotograficzne i agencje filmowe, które będą miały za zadanie spopularyzować zdjęcia z manifestacji po całym świecie. W czasie przemówień będzie działał zainstalowany przez Polskie Tow. Radjotechniczne megafon (rozgłośnik), celem udostępnienia treści przemówień dla wszystkich.

—ooo—

Z zagranicy

STARCIA NA ULICACH BERLINA. W nocy ze środy na czwartek na jednej z głównych ulic Berlina Kaiserallee, doszło do zaciętych starć pomiędzy grupą komunistów i Stahlhelmowców. Po obu stronach cały szereg osób rannych. Kilkunastu uczestników bójki aresztowano.

KATASTROFA W KOPALNI „ANNA" W WITTENHEIM. W wymienionej kopalni zapadło się sklepienie wielkiej galerji 8 metrów dług. i 6 mtr. szer., na znajdujących się przy pracy górników. Czterech z nich zostało śmiertelnie zgniecionych spadającą masą. Jeden tylko ze znajdujących się tamże robotników wyszedł cudem cało. W okamgnieniu przerwano pracę na całym szybie i pospieszono na pomoc nieszczęśliwym. Niestety wszelka pomoc była daremna. Wyciągnięto trupy czterech robotników. Akcja ratunkowa była utrudniona ogromnie przez stałe obsuwanie się ziemi. Widok trupów był przerażający, ciała były splaszczone jak kawał tektury. Śmierć nastąpiła natychmiast. Między zabitymi są trzej Polacy: Franciszek Świerczyński, lat 33, pozostawił żonę z pięciorо dziećmi, Piort Szereter, lat 32, pozostawił żonę z trojga dziećmi, Antoni Walczyk, kawaler. Ranni: Piotr Studlorski i Kaźmierczyk, również Polacy. Ten ostatni został ciężko ranny. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne dla stwierdzenia przyczyn katastrofy.

KLEJNOTY CARSKIE NA LICYTACJI. — W Londynie rozpoczęła się licytacja rosyjskich klejnotów koronnych. Syndykat jubilerów angielskich zakupił owe klejnoty niedawno od rządu sowieckiego. Klejnoty przedłożono w tych dniach królowej angielskiej do oglądnięcia. Między innemi znajduje się tam tiara w formie kłosu, następnie miecz Pawła I z rękojeścią djamentową, jedna z broszek składa się cała z jednego 40-karatowego djamentu. Także i korona weselna używana przy ślubach carów będzie zlicytowaną. Składa się ona z dwóch szeregów brylantów i krzyża brylantowego na podłożu z czerwonego aksamitu. W licytacji wezmą udział najwybitniejsi bankierzy.

Dziś w sobotę rozpocznie się strajk powszechny w Łodzi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Wobec rozbicia się z winy przemysłowców zainicjowanych przez rząd rokowań w strajku włókienniczym przedstawiciele wszystkich Związków zawodowych w Łodzi uchwalili jednogłośnie porozumieć się z odnośnemi organizacjami w Łodzi co do **rozpoczęcia w sobotę rano strajku powszechnego, który trwać ma aż do odwołania.** Również uchwalono zwrócić się do central krajowych Zw. Zawodowych w Warszawie — o poparcie strajku łódzkiego na innych terenach.

STRAJK METALOWCÓW I PIEKARZY

Strajk metalowców w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Wczoraj rozpoczął się strajk robotników piekarskich, którzy żądają 30 procent podwyżki zarobków.

POMOC MIĘDZYNARODÓWKI WŁÓKNIARZY

Zarząd główny klasowego związku włókienniczego wystosował do międzynarodówki włókienniczej w Londynie obszerne pismo, w którem poinformował ją o przebiegu strajku w Polsce.

W piśmie tem zarząd główny wskazuje, że strajk ogarnął prawie cały kraj i 150.000 włókniarzy porzuciło pracę, gdyż według tabeli płac, robotnik podwórzowy zarabia dziennie zł. 3'44, tkacz kortowy zł. 7'03, tkacz bawełniany 4'74, prządzalnik bawel. 6'85 do 7'62, prządka 3'95 do 4'35, a młodociani robotnicy 2'93 dziennie, czyli przeciętny zarobek wynosi zł 5 dziennie, podczas gdy według wyliczeń komisji statystycznej na dzień 1 marca minimum kosztów utrzymania wynosi 7'14 dziennie.

Walka toczy się o wyrównanie płac i podniesienie ich do należytego poziomu, szczególnie, że konjunktura w przemyśle wskutek sezonu jest dość dobra.

Ponieważ przemysłowcy na konferencji nie chcieli udzielić podwyżki, jest tendencja rozszerzenia strajku na inne gałęzie przemysłu ciężkiego.

Nie przesądzając rezultatu strajku, zanosi się na jego przedłużenie, co zmusza do przyjścia z pomocą materjalną strajkującym znajdującym się w nędzy.

Wobec powyższego zarząd główny prosi o rozpatrzenie możliwości przyjścia strajkującym z pomocą materjalną, co przyczyni się do wytrwania w walce aż do zwycięstwa.

Rząd podejmuje się arbitrażu pod warunkiem zakończenia strajku

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Rada ministrów obradowała dzisiaj od godziny 1 do 4 popołudniu nad sprawą strajku łódzkiego. Przewodniczył wicepremjer Bartel. W wyniku dyskusji powzięto uchwałę, w której **rząd wzywa obie strony do przekazania sprawy wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym pod arbitraż (sąd rozjemczy) rządu pod warunkiem natychmiastowego zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym i uruchomienia fabryk.**

Na zapytanie dziennikarzy, co oznaczają ostatnie słowa uchwały, minister pracy Jurkiewicz oświadczył, że fabryki powinny być uruchomione **najdalej w poniedziałek.**

Z Łodzi donoszą, że uchwała rządu została przesłana do województwa. W Łodzi ukazały się nadzwyczajne dodatki dzienników o uchwale rządu. Związki zawodowe rozpoczęły natychmiast obrady, na razie **stanowisko robotników wobec propozycji rządu jest odmowne.**

O godzinie 7 wieczorem posłowie łódzcy, m. in. tow. poseł Szczerkowski wyjechali do Łodzi. Jutro wyjeżdża do Łodzi tow. poseł Ziemięcki.

(Nie potrzeba dodawać, że stanowisko zajęte przez rząd oznacza poważną pomoc dla przemysłowców. Jest ono wymierzone przeciw walczącym włókniarzom i świadczy, że p. Bartel ze swym długim nosem chce dopomóc kapitalistom do złamania strajkujących).

Endecka ustawa przeciw komunistom

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przeprowadzono dyskusję nad endeckim projektem ustawy „o zwalczaniu komunizmu". Artykuł 1 projektu ustawy postanawia, że „winni wejścia w stosunki z osobami i organizacjami, znajdującemi się zagranicą w celu otrzymania instrukcji i wszelkiego rodzaju pomocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej, a także winni świadomego udzielenia pomocy podobnym organizacjom zagranicznym, ulegną karze przewidzianej za zamach na ustrój państwowy Polski".

Art. 2 zamyka i rozwiązuje wszelkie związki i partje, zmierzające do rewolucji komunistycznej.

Art. 3 **pozbawia mandatów** tych członków ciał samorządowych, którzy są członkami organizacyj komunistycznych.

Art. 4 unieważnia te listy kandydatów do Sejmu i Senatu, i ciał samorządowych, które zostały oznaczone nazwą wskazującą związek z organizacją komunistyczną.

TOW. CZAPIŃSKI O USTAWIE

W dyskusji zabrał głos poseł tow. Czapiński, **który wskazał na oczywistą szkodliwość endeckiego projektu, wobec czego postawił wniosek o przejście nad całą ustawą do porządku dziennego.**

W obszernem przemówieniu wykazał tow. Czapiński, że jeśli nawet — jak to czynią endecy — **ktoś staje na stanowisku represyj, to istniejące ustawy karne dają aż nadto możność prześladowania komunistów. Pozbawienie komunistów reprezentacji** w samorządach i w Sejmie, oznacza **rozbijanie termometru, którym się mierzy gorączkę!**

— Powinno nam właśnie zależeć — mówił tow. Czapiński — na tem, by reprezentanci komunistów mogli się zająć sprawami **konkretnemi, bo w ten sposób wykażemy całą fantastyczność komunistycznych pomysłów. Siłą komunizmu jest właśnie to, że nie wychodzi na światło dzienne i w mrokach podziemi łudzi naiwnych fantastycznemi projektami.** Legalizacja komunizmu w Austrji doprowadziła do całkowitego unicestwienia tej grupy. — Wobec tego tow. Czapiński wypowiedział się **za legalizacją partji komunistycznej.**

DALSZA DYSKUSJA

Poseł **Polakiewicz** (stronnictwo chłopskie) zwraca słuszną uwagę, że projekt nie mówi nic o wywrotowych organizacjach **faszystów i monarchistów.**

Posłowie **Bagiński** (Wyzwolenie) **Chrucki** (Ukrainiec) i **Schipper** (żyd) wypowiedzieli się w tym samym duchu co tow. Czapiński.

Poseł **Wierczak** (endek) popisywał się twierdzeniem, że bolszewicy zrobili swoją rewolucję za... niemieckie pieniądze.

PRZEMÓWIENIE TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Następnie zabrał głos tow. **Niedziałkowski**, który poddał endecki projekt **druzgocącej krytyce** ze stanowiska prawniczego.

— Co to jest „rewolucja komunistyczna" i jak ją zdefinjować? — zapytuje mówca. Przedłożony projekt ustawy **narusza zakres działania ustaw samorządowych i ordynacji wyborczej**, nie wspomina jednak, jakie części owych ustaw zostają unieważnione. Mówca cytuje w dalszym ciągu fakta, wykazujące, że **władze lokalne mają swoistą interpretację komunizmu** i do komunistów zaliczają wszelkie partje lewicowe. W zakończeniu tow. Niedziałkowski stwierdza, że komunizm jako legalna organizacja upada n. p. we Francji. Spychanie komunizmu na tory bytowania nielegalnego jest galwanizowaniem go.

GŁOSOWANIE

W głosowaniu wniosek tow. Czapińskiego o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego **upadł**. Głosowali za nim jedynie przedstawiciele PPS, Ukraińców i żydów.

NAWET P. MEYSZTOWICZ PRZECIW USTAWIE

Ciekawe było stanowisko reprezentanta rządu, który oświadczył w imieniu ministra Meysztowicza że minister sprawiedliwości w sprawie omawianego projektu **nie zajmuje żadnego stanowiska, jednak prosi, by wykonanie ustawy polecono nie ministrowi sprawiedliwości, ale ministrowi spraw wewnętrznych.**

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa, 18 marca. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł niemiecki Rauscher powrócił dzisiaj z Berlina do Warszawy. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, konferencje w sprawie wznowienia polsko niemieckich rokowań handlowych rozpoczną się **w przyszłym tygodniu.**

Przeciwko wyborom kurjalnym do samorządów w Małopolsce

Warszawa, 18 marca (tel. własny „Naprzodu"). Na posiedzeniu CKW w dniu 16 bm. została powzięta w związku z planowanym przez rząd rozpisaniem kurjalnych wyborów do rad miejskich na terenie województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego następująca uchwała: — CKW protestuje przeciwko zamierzonym wyborom kurjalnym do rad miejskich w Małopolsce, domaga się od rządu **wstrzymania niezgodnych z konstytucją zarządzeń wyborczych.** Jednocześnie CKW oświadcza, że o ile wybory kurjalne zostaną rozpisane, **PPS w tych wyborach udziału nie weźmie.**

TELEGRAMY

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA — POD WARUNKIEM KONTROLI

Warszawa, 18 marca (tel. własny „Naprzodu"). W sferach finansowych obiegają pogłoski, że Amerykanie skłonni są udzielić Polsce pożyczkę gospodarczą, jednakże pod warunkiem, że zostanie ustanowiona instytucja **funduszu gospodarczego**, w której będzie się znajdował 1 dyrektor, 1 buchalter i 1 kontrolor — Amerykanie. Pożyczka ta ma mieć specjalne cele gospodarcze.

NARESZCIE!

Warszawa, 18 marca (tel. własny „Naprzodu"). Na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów rozważane będą wnioski w sprawie **ożywienia ruchu budowlanego**, w szczególności w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę objektów.

SPRAWOZDANIE NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI

Warszawa, 18 marca (tel. wł. „Naprz."). Dziś pod przewodnictwem posła Rymara odbyło się posiedzenie sejmowej komisji pięciu celem omówienia prac nad sprawozdaniem Najwyższej Izby kontroli państwa za rok 1925. Po dyskusji uchwalono rozdzielić poszczególne części sprawozdania wśród członków komisji oraz zażądać od rządu i NIK sprawozdania z wykonania 74 uchwał powziętych przez Sejm przy dyskusji nad zeszłorocznem sprawozdaniem izby. Referaty podzielili między siebie poseł Rymar (ZLN), Michalski (chrz. nar.), Łypacewicz (Wyzwolenie), Ostrowski (Piast), Kwiatkowski (chadecja). Referenci mają przygotować sprawozdania jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy, tak aby komisja bezpośrednio po ferjach mogła przystąpić do ich rozpatrzenia.

AKCJA RZĄDU ANGIELSKIEGO PRZECIW ZWIĄZKOM ZAWODOWYM

Londyn, 18 marca.. (PAT) Po długich dyskusjach opracowany został projekt rządowy w sprawie zmiany angielskiej ustawy o związkach zawodowych. Będzie on w najbliższych dniach przedłożony parlamentowi. **Projekt zabrania strajku generalnego**, jako aktu nielegalnego spisku, dalej **zabrania ustawiania posterunków strajkowych** i pobierania wkładek przymusowych od członków związków na rzecz stronnictw politycznych. — Wkładki polityczne Związków zawodowych mogą być tylko wyłącznie dobrowolne. Następnie zakazuje **ustawa** związkom urzędniczym i pracownikom państwowym przyłączania się do tych organizacyj zawodowych, które mają zabarwienia polityczne.

NANKIN PRZED UPADKIEM

Szangaj, 18 marca. (PAT) Upadek Mankinu spodziewany jest z dnia na dzień.

AMERYKA OBNIŻA PODATKI

Waszyngton, 18 marca. (PAT) Sekretarz skarbu Mellon oświadczył, iż skutkiem nadwyżek podatkowych, nastąpi wkrótce obniżenie podatku dochodowego w Stanach Zjednoczonych.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 30—35 gr, mleko niezbierane 1 litr 40—45 gr, śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł, masło 1 kg 6'80—7 zł, ser krowi 1 kg 1'50—1'60 zł, jaja kopa 7—7'50 zł, jaja sztuka 12—13 gr, kury sztuka 5—8 zł, kaczki żywe sztuka 6—8 zł, gęsi żywe sztuka 8—15 zł, indyki sztuka 20—27 zł, indyczka sztuka 14—18 zł, jabłka krajowe 1 kg 1—1'50 zł, jabłka stołowe 1 kg 1'50—2 zł, cytryna sztuka 10—15 gr, ziemniaki 1 kg 18 gr, buraki 1 kg 20—23 gr, marchew 1 kg 25—32 gr, selery 1 kg 35—40 gr, pietruszka 1 kg 60—75 gr, cebula sprow. 1 kg 60—65 gr, cebula nasza 1 kg 0'85—1 zł, czosnek 1 kg 1'60—2 zł, kapiele sztuka 12—20 gr, kalarepa sztuka 15—25 gr, szpinak 1 kg 1'50—1'80 zł, włoszczyzna 1 kg 50—60 gr, brukselka 1 kg 2—2'50 zł, kalafiory sztuka 2—3 zł, karp 1 kg 4'80—5 zł, karp na części 1 kg 5'50 zł, szczupak 1 kg 5—5'50 zł, świnka 1 kg 4—5 zł, leszcz 1 kg 5—5'50 zł, drobne wiślane 1 kg 3 zł. — Dowóz artykułów spożywczych na place targowe bardzo obfity, ceny niektórych artykułów, jak nabiału nieco niższe, innych utrzymane.

WYWÓZ SUSZONYCH GRZYBÓW POLSKICH ZA GRANICĘ

Ministerstwo przemysłu i handlu zakomunikowało krakowskiej Izbie handlowej, że coraz częściej zwracają się do ministerstwa kupcy zagraniczni (francuscy, włoscy, amerykańscy, angielscy itd.) z zapytaniami o adresy firm polskich, eksportujących grzyby suszone. Wobec tego ministerstwo prosi Izbę handlową w Krakowie o podanie adresów eksporterów grzybów, celem rozesłania ich placówkom zagranicznym oraz o podjęcie inicjatywy w kierunku zorganizowania racjonalnego suszenia i eksportu grzybów. Izba handlowa odpowiedziała ministerstwu, że Małopolska zachodnia nie należy do wielkich obszarów zbiórki oraz wysyłki grzybów suszonych.

W okręgu Izby zajmuje się zakupowaniem oraz wysyłką kilka przedsiębiorstw, których interesa są jednak prowadzone w rozmiarach niewielkich. Zbiórką zajmuje się ludność wiejska, głównie z okolic podkarpackich, która suszy towar na piecach kuchennych, względnie na słońcu. Selekcja bywa dokonywana przeważnie w sposób niedbały i bez uprzedniego oczyszczenia towaru.

Mimo wielokrotnych pouczeń organizacyj rolniczych, które Izba komunikowała również handlarzom, używa się do suszenia nie samych czapek, jak tego wymaga zagranica, zwłaszcza Ameryka, lecz także korzeni. Po latach wilgotnych, w których zbiór jest korzystniejszy, wywozi się sporadycznie partje grzybów zagranicę. W rachubę wchodziły dawniej: — Austrja, Czechosłowacja i Niemcy. W ostatnich trzech latach wychodzą pewne ilości także do Ameryki, która często nadsyła zapytania o polskie grzyby suszone.

Izba handlowa w Krakowie usiłowała już wielokrotnie wprowadzić pewną racjonalizację metod zbierania, konserwowania oraz wywozu tego artykułu; starania swoje w tym kierunku Izba handlowa wznowi.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 18 marca (PAT). Dolary 8.92, 8.94, 8.90.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI ELEKTROWNI odbędzie się w sobotę 19 marca o godz. 6 wieczór w lokalu Związku ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne, o punktualne przybycie prosi się wszystkich członków Zarządu sekcji.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE DOMÓW! W niedzielę 20 bm. o godzinie 2 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, III. piętro, odbędzie się zgromadzenie członków opłacających wkładki: Wstęp tylko za okazaniem legitymacji lub karty wpisu. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

WALNE ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 5 popołudniu w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II piętro z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie Zarządu i kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniami, 6) udzielenie absolutorjum, 7) wybór nowego zarządu, 8) organizacja i wnioski.

TOWARZYSTWO DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU urządza w sobotę 19 marca w sali własnej przy pl. Serkowskiego 7 **wieczorek towarzyski: Józefówkę.** Program urozmaicony! Początek o godzinie 9 wieczorem. Wstęp do lokalu tylko do godz. 11, za okazaniem zaproszenia.

NOWY SĄCZ. W dniu 20 marca br. w niedzielę o godzinie 10 rano odbędzie się zgromadzenie poselskie **tow. Dr. Zygmunta Marka.**

TUR W TRZEBINI. W sobotę 19 bm. o godz. 4 popoł. w Domu robotniczym odczyt tow. Zdzisława Simchego „Z biegiem rzek" (z obr. świetln).

TUR W TARNOWIE. W niedzielę 20 bm. o godz. 6 wiecz. w Domu robotniczym odczyt tow. dra Teodora Ringelheima „Przeszłość i przyszłość Tarnowa".

TUR W GLINIKU MARJAMPOLSKIM. W niedzielę 20 bm. o godz. 5 popoł. w kasynie robotniczem odczyt p. Józefa Birkenfelda „Fryderyk Szopen" (z ilustracją muzyczną).

CZYTELNIA ROBOTNICZA przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, zaopatrzona w dzienniki, tygodniki i miesięczniki otwarta codziennie od godziny 6—8 wiecz., w niedziele od godz. 9.30—1-ej przedpoł. Korzystać z niej mogą bezpłatnie członkowie Org politycznej i Org. zawodowych.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: Uroczysta Akademja ku czci imienin marszałka Piłsudskiego.

Niedziela popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy", wieczór: „Franek Rakoczy" (premjera) nowość ku uczczeniu jubileuszu 30-letniej pracy literackiej Władysława Orkana.

Poniedziałek: „Franek Rakoczy" (przedstawienie szkolne).

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: „Tomcio Paluch" o godz. 4 popoł

TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 7 wieczór: Rewja purimowa.

Sobota o 9 wieczór: Rewja purimowa.

TOWARZ. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO:

Kurs dla związków zawodowych

Sobota: godz. 7—9, dr. Mazur: Buchalterja (III.)

KINOTEATRY

Bagatela: „Romans w sleepingu", komedja w 10 aktach.

Nowości: „Niech żyją spódniczki" z Ossi Oswaldą i Harrym Liedtke.

Promień: „Gorączka złota" z Charlie Chaplinem.

Reduta: „Postrach bokserów" i „Miljoner".

Sztuka: „Księżna Gdańska" z Glorią Swanson.

Uciecha: „Ben-Hur".

Wanda: „Ben-Hur".

Warszawa: „Psia dola" z Charlie Chaplinem i „Minuta przed dwunastą".

RADJO

Sobota 19 marca

Kraków (422 m.). 15.30—18.00: Retransmisja z Filharmonji warszawskiej akademji ku czci marszałka J. Piłsudskiego. 18.10—18.45: Odczyt p. t. „Władysław Orkan" — wygłosi Dr. T. Sinko, prof. Uniw. Jagiell. — 18.45—19.05: Odczyt p. t. „O konkordacie" — wygłosi dr. K. Rodowicz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi J. A. Reguła, wicesekr. Uniw. Jag. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—18.00: Transmisja z Filharmonji warszawskiej uroczystej akademji ku uczczeniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego: 1) Odczyt o Józefie Piłsudskim z okresu do roku 1914, — wypowie Andrzej Strug; 2) Elgar: poemat symfoniczny p. t. „Polonja" — wykona orkiestra reprezentacyjna 36 pp. pod dyr. majora Mackiewicza; 3) Niewiadomski: „Największy Pan" z cyklu „Maki" — odśpiewa p. Adam Dobosz; 4) a) Delibes: Marsz żołnierski, b) Z. Noskowski: Pozdrowienie Tatr, — wykona chór oficerski pod dyr. p. Marjana Rudnickiego; 5) odczyt o Legionach i POW — wypowie generał Rydz-Śmigły; 6) Wiązanka pieśni legjonowych, — wykona orkiestra reprezentacyjna 36 pp. pod dyr. majora Mackiewicza; 7) Moniuszko: Pieśń wojenna, — odśpiewa p. Aleksander Michałowski; 8) Kazimierz Wierzyński: „Piłsudski" — wypowie p. Aleksander Zelwerowicz; 9) a) Piotr Maszyński: „Pójdę ja drogą", „b) Piotr Moos: „Piosenki żołnierskie", c) Jan Gall: „Ej, nie masz jak żołnierski stan" — wykona chór oficerski; 10) odczyt o roku 1920 — wypowie generał Juljusz Stachiewicz; 11) Chopin: Polonez As-dur, — wykona orkiestra Filharmonji warszawskiej: 12) Młynarski: „Pieśń o Komendancie" — odśpiewa p. Stanisław Gruszczyński z tow. orkiestry Filharmonji warszawskiej; 13) „Konferencja pokojowa", jako wyraz humoru Pierwszej Brygady Legjonów, — wypowie major S. G. Krzewski; 14) a) Pierwsza Brygada, b) Hymn Narodowy, — wykona orkiestra reprezentacyjna 36 pp. pod dyr. majora Mackiewicza. Przy fortepianie p. Helena Zalewska. 18.00: Odczyt „Józef Ignacy Kraszewski" — wygłosi Dr. Gasiorowska-Schmidtowa. 18.40—19.00: Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Kornel Makuszyński" — wygłosi redaktor Zdzisław Dębicki. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy. 19.45—20.10: Radjokronika. 20.10—20.30: Przerwa. — Prawdopodobnie komunikaty. 20.30: Koncert. (Żołnierz polski w pieśni). 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

Sprawy partyjne

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI PPS

Wobec ogromnego rozwoju wpływów Polskiej Partji Socjalistycznej na wsi i wobec zwiększania się pracy organizacyjnej, Sekretarjat Generalny PPS, od dnia 15 lutego br. uruchomił specjalny Sekretarjat Centralnego Wydziału Wiejskiego PPS, który cały swój czas poświęca sprawom wiejskim. Biuro Wydziału Wiejskiego PPS znajduje się w Warszawie, przy ulicy Wareckiej Nr. 7.

We wszystkich sprawach tyczących się: 1) zakładania Kół Wiejskich lub Kół Folwarcznych PPS; 2) zapotrzebowań na pojedyńcze numery lub większe ilości „Chłopskiej Prawdy"; 3) pracy oświatowej i kulturalnej na wsi, należy zwracać się osobiście lub listownie pod adresem Warszawa, Warecka 7, Centralny Wydział Wiejski PPS.

Wydział Wiejski PPS udziela też wszystkich porad i pomocy we wszystkich sprawach gospodarczych i prawnych. Na zapytania w tych sprawach Wydział udziela wyczerpujących wiadomości listownie, po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź.

Przy sposobności Wydział Wiejski PPS przypomina, że obowiązkiem każdego świadomego chłopa czy robotnika rolnego jest jednanie nowych zwolenników Polskiej Partji Socjalistycznej, a także rozprzestrzenianie „Chłopskiej Prawdy". Opłata na cały rok za „Chłopską Prawdę" wynosi 2 złote 20 groszy, półrocznie 1 złoty 15 groszy.

Do dzieła towarzysze i towarzyszki! Twórzmy masowe organizacje PPS na wsi, które łącznie z organizacjami PPS w mieście wkrótce wykują dla ludu pracującego nowy ład na sprawiedliwości i miłości bliźniego oparty!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Centralny Wydział Wiejski PPS

Ruch kolejarski

—o—

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZZK KOŁA MIEJSCOWEGO NOWY SĄCZ

odbędzie się w Domu Robotniczym w niedzielę 20 bm. o godz. 9 przed poł., a bez względu na ilość członków o godz. 10. Porządek dzienny: zagajenie; odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie z działalności zarządu Koła, sprawozdania bibljotekarza i sekcyj fachowych; dyskusja; sprawozdania kasowe zarządu Koła, Kina, Teatru, muzyki i kasy koleżeńskiej; dyskusja; sprawozdanie komisji rewizyjnej. Wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, sekcyj fachowych i sekcji Kina; wnioski i dyskusja.

Wstęp wyłącznie dla członków ZZK.

Z ŻYCIA KOLEJARZY W CHABÓWCE

Walne Zebranie pracowników kolejowych odbyte dnia 13 bm. w Chabówce wyraziło ustępującemu zarządowi wotum ufności. W skład nowego Zarządu wybrano: przew. kol. Ryś St., sekretarz Zeiglewicz Bronisław, skarbnik Piasecki Franciszek, nadto Kukulski Waw. bibljotekarz, Nieć Wiktor, Papuga Andrzej, Rączka Szymon, Niźnik Paweł. Komisja rewizyjna: Malaczna Paweł, Czyszczeń Piotr. Zebrani wzywają WW ZZK do dalszej energicznej obrony pracowników kolejowych, a za dotychczasowe stanowisko uchwalają członkom Wydziału ZZK pełne wotum ufności a tak samo klubowi poselskiemu PPS za dotychczasową obronę na terenie Sejmu. Zebrani potępiają zdradziecką robotę żółtych związków jak ZZP, PZK, wyrażając im pogardę za rozbijanie klasy robotniczej. Domagają się kategorycznie pełnego umundurowania w dziale drogowym, w myśl żądań WW ZZK.

KLĘSKA ŻÓŁTYCH W RZESZOWIE I TRZCIANIE

Enperowski ZZP zwołał dnia 5 bm. w sali Sokoła w Rzeszowie zgromadzenie, z którego pod naporem oburzonych kolejarzy prezes ZZP Nowakowski i przewod. Z. O. Kabat musieli wziąć nogi za pas i uciekać. Następne zgromadzenie urządził ZZP w Trzcianie dnia 13 bm. I tu spotkała enperowców haniebna klęska. Po zagajeniu przez p. Kabata, prezydjum zostało wybrane z naszego łona, udzieliwszy głosu p. Kabatowi, na ogólne życzenie zebranych. P. Kabat mając jednak tylko do wypowiedzenia same demagogiczne kłamstwa, w obecności naszej nie chciał tego uczynić i wraz z trzema zwolennikami wśród okrzyków „zdrajcy, kłamcy" itd. sromotnie salę opuścił. Po przemówieniu kol. Raka i kol. Buczyńskiego, którzy wyświetlili niecną robotę ZZP, została jednogłośnie uchwalona następująca rezolucja:

„Zgromadzeni pracownicy działu drogowego w Trzcianie, zwołani przez Z. O. Związku kolejarzy ZZP uchwalają: Zebrani domagają się zrealizowania postulatów działu drogowego, zaś w poszczególnych odcinkach przeprowadzenia ostatniego zarządzenia MK i DKP Kraków, o wprowadzeniu pełnych dni pracy dla pracowników stało-dziennych i wprowadzenia i zastosowania cen rynkowych dla pracowników sezonowych, nie mniejszych od 3 zł. dziennie.

Zgromadzeni uchwalają pełne zaufanie ciałom związkowym ZZK i posłom PPS, broniącym postulatów klasy pracującej.

Będąc świadkami tchórzostwa płatnych agitatorów z Zawodowego Zjednoczenia Polskiego, którzy nie mieli odwagi obradować jawnie, zgromadzeni uchwalają im potępienie".

Uważamy że ZZP dość wybadało w ostatnich dniach okręg krakowski i przyszło do przekonania, że pracownicy drogowi są dość świadomi i poznali się na ZZPowskiej demagogji a na lep żółtego związku nie pójdą!

—ooo—

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego